

Sygn. akt **IV Ka 1674/12**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym
w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Szreder

Sędziowie: SO Maciej Kawałko

SO Ryszard Małachowski (spr.)

Protokolant: Kamila Michalak

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Damiana Korczykiewicza

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2013 r.

sprawy **K. R.**

oskarżonego z art. 160 § 1 kk w zb. z art. 156 § 2 kk w zb. z art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

i J. S.

oskarżonego z art. 220 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 3 września 2012 r. sygn. V K 524/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesione apelacje
za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od oskarżonych K. R. i J. S. na rzecz każdego z oskarżycieli posiłkowych E. P. i E. C. (1) kwoty po 210 (dwieście dziesięć) złotych tytułem poniesionych przez nich kosztów udziału pełnomocników przed Sądem Okręgowym jako drugą instancją,

III. zasądza od obu oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 1/2 części wysadków za postępowanie odwoławcze i wymierza K. R. 1050 (jeden tysiąc pięćdziesiąt) złotych, zaś J. S. 480 (czteryście osiemdziesiąt) złotych opłaty za to postępowanie.

Sygn. akt IV Ka 1674/12

UZASADNIENIE

K. R. został oskarżony o to, że w dniu 31 października 2007r., w S., prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...)z/s w S.przy ul. (...), będąc właścicielem pompy do betonu z rurociągiem do betonu typ (...)i wysięgnikiem W19 marki (...)o nr. fabrycznym (...), rok produkcji 1978, zamontowanym na samochodzie ciężarowym marki L. (...)o nr rej. (...), dopuścił do użytkowania przedmiotową maszynę bez wymaganych przez producenta okresowych

kontroli i sprawdzeń, w szczególności sprawdzeń spawanych spoin połączeniowych pomimo, iż stan techniczny oraz wiek urządzenia wskazywał na konieczność przeprowadzenia w/w badań i kontroli, czym naraził E. C. (1) i R. A., prowadzących prace polegające na wylewaniu ław fundamentowych na terenie działki budowlanej nr (...) na Osiedlu (...) przy ul. (...) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w związku z czym w trakcie rozprowadzania mieszanki betonowej podawanej przez pompę doszło do pęknięcia i rozerwania połączenia korpusu wysięgnika pompy z płytą dolną, upadku ramienia wysięgnika i przygniecenia obu pokrzywdzonych, czym nieumyślnie spowodował obrażenia ciała E. C. (1) w postaci wielopoziomowego złamania kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, złamania talerza biodrowego, urazu głowy z utratą świadomości, uszkodzenia jelita grubego oraz rozkawałkowania śledziony z krwawieniem do jamy otrzewnej, prowadzącego do ciężkiego kalectwa, prowadzącego do ciężkiego kalectwa – utrata śledziony oraz do ciężkiej choroby długotrwałej oraz nieumyślnie spowodował obrażenia ciała R. A. w postaci urazu głowy i klatki piersiowej, stłuczenia płuc, złamania kręgosłupa w odcinku piersiowym, złamania mostka, stłuczenia serca oraz krwiaków śródpiersia i jamy opłucnej powodujących chorobę realnie zagrażającą życiu oraz ciężką chorobę długotrwałą, skutkującą ostatecznie śmiercią pokrzywdzonego w dniu 13 kwietnia 2008,

to jest o czyn z art. 160 § 1 kk w zb. z art. 156 § 2 w zb. z art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

J. S. został oskarżony o to, że w dniu 31 października 2007r., w S., pełniąc obowiązki dyrektora firmy (...) sp. z o.o./s w S., przy ul. (...), będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, w trakcie prowadzonych prac polegających na wylewaniu ław fundamentowych na terenie działki budowlanej nr (...), na Osiedlu nad (...) przy ul. (...), przy użyciu pompy do betonu z rurociągiem do betonu typ (...) z wysięgnikiem W19 marki (...) o nr rej. (...) należących do K. R., sprawując bezpośredni nadzór nad prowadzonymi pracami, dopuścił do wykonywania pracy przez pracowników firmy (...) – E. C. (1) i R. A. bez uprzedniego przeprowadzenia instruktażu stanowiskowego w zakresie obowiązujących na budowie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, podczas procesu betonowania, zagrożeń występujących na budowie w szczególności podczas prac betonowych z użyciem pompy do mieszanki betonowej zaliczanych do prac szczególnie niebezpiecznych, obsługi urządzenia podającego beton do szalunków, nie zapewniając przy tym oznakowania znakami ostrzegawczymi lub zakazu strefy niebezpiecznej związanej ze stanowiskiem pracy wysięgnika pompy, nie sporządzając i nie powodując sporządzenia instrukcji określającej szczegółowe wymagania bezpieczeństwa i higieny pracy do wykonywania prac betonowych przy użyciu pompy do podawania mieszanki betonowej oraz zaniedbując czynności bezpośredniego nadzoru nad prowadzonymi robotami betonowymi, a także nie wyznaczając osoby sprawującej taki nadzór, która posiadałaby odpowiednie kwalifikacje w zakresie bhp, nie dokonując oceny ryzyka zawodowego związanego z prowadzonymi robotami betonowymi, naraził wskazanych pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w związku z czym w trakcie rozprowadzania mieszanki betonowej podawanej przez pompę doszło do pęknięcia i rozerwania połączenia korpusu wysięgnika pompy z płytą dolną, upadki ramienia wysięgnika i przygniecenia obu pokrzywdzonych, co skutkowało obrażeniami ciała E. C. (1) prowadzącymi do ciężkiego kalectwa – utrata śledziony oraz do ciężkiej choroby długotrwałej, a nadto obrażeniami ciała R. A. powodującymi ciężką chorobę realnie zagrażającą życiu oraz ciężką chorobę długotrwałą skutkującą ostatecznie śmiercią pokrzywdzonego w dniu 13 sierpnia 2008r.

to jest o czyn z art. 220 § 1 kk.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wyrokiem z dnia 3 września 2012r., sygn. akt V K 524 / 11. uznał K. R. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za ten czyn na podstawie art. 155 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Uznał J. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym, że w jego opisie, po słowach „ sprawując bezpośredni nadzór nad prowadzonymi pracami ” dodaje słowa „ nie dopełnił wynikającego stąd i ciężącego na nim obowiązku w ten sposób, że ” i za ten czyn, na podstawie art. 220 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wymierzonych oskarżonym kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby.

Na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonym kary grzywny w wysokościach:

- K. R. 150 stawek dziennych po 50 zł każda,

- J. S. 100 stawek dziennych po 30 zł każda.

Na podstawie art. 46 § 1 kk w brzmieniu sprzed zmiany nadanej mu ustawą z dnia 5 listopada 2009r. o zmianie ustawy – kodeks karny... (Dz. U. nr 206 poz. 1589) zobowiązał:

- K. R.do naprawienia szkody wyrządzonej przypisanym mu przestępstwem w całości poprzez zapłatę na rzecz E. C. (1)kwoty 10.000 zł.

- J. S.do naprawienia szkody wyrządzonej przypisanym mu przestępstwem w całości poprzez zapłatę na rzecz E. C. (1)kwoty 8.000 zł.

Na podstawie art. 46 § 2 kk w brzmieniu sprzed zmiany nadanej mu ustawą z dnia 5 listopada 2009r. o zmianie ustawy – kodeks karny... (Dz. U. nr 206, poz. 1589) orzekł od J. S. na rzecz E. C. (1) nawiązkę w kwocie 10.000 zł.

Na podstawie art. 627 kpk i 633 kpk zasądził od K. R. i J. S.:

- na rzecz oskarżyciela posiłkowego E. C. (1) kwoty po 750 zł,

na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. P. kwoty po 924 zł,

tytułem wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocników.

Na podstawie art. 627 kpk i 633 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 i 4 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po połowie kosztów sądowych, w tym wymierzył im opłaty w wysokościach:

- wobec K. R. 1050 zł,

-wobec J. S. 480 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł zarówno obrońca K. R. jak i J. S..

Obrońca K. R. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu iż:

a) pokrzywdzeni E. C. (1) i R. A. wykonując pracę pompowania betonu nie znajdowali się bezpośrednio pod ramieniem pompy,

b) pompa do betonu stanowiąca własność oskarżonego została wyprodukowana w 1978r., podczas gdy z dowodu rejestracyjnego wynika data pierwszej rejestracji urządzenia – 1986r.,

c) istnieje związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem przeglądu pompy przez jednostkę specjalistyczną, a doprowadzeniem do złamania jej ramienia, a następnie jej upadku oraz, że pompa znajdowała się w złym stanie technicznym podczas gry zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie takiej okoliczności

i w konsekwencji błędne uznanie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 160 § 1 kk co skutkowało skazaniem K. R.;

2) obrazę przepisów postępowania, mianowicie art. 4, 5 i 410 kpk, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, przez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności tych, które przemawiały na korzyść

oskarżonego, a dotyczących nieustalenia pierwotnej przyczyny pęknięcia ramienia pompy oraz czasu i rozwoju uszkodzenia, oraz czasu i rozwoju uszkodzenia, co w konsekwencji doprowadziło do rozstrzygnięcia nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a także oparcie ustaleń na okolicznościach, które nie zostały ujawnione na rozprawie.

Formułując takie zarzuty obrońca K. R. wniósł o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Obrońca J. S. zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1) obrazę przepisów prawa materialnego a mianowicie art. 9 § 1 kk w zw. z art. 6 § 1 kk, poprzez przyjęcie umyślności działania oskarżonego J. S. z zaniechaniem ustalenia jego świadomości ocenianej według wskazania czasu popełnienia czynu;

2) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie : art. 7 kpk w zw. z art. 424 § 1 kpk poprzez poczynienie zupełnie dowolnych i nieuzasadnionych ustaleń w zakresie winy oskarżonego, tj umyślności w zamiarze ewentualnym w następstwie zaniechania właściwej oceny zebranych w sprawie dowodów w tym zakresie oraz zaniechanie przedstawienia uzasadnienia dla przypisania oskarżonemu winy;

3) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 7 kpk, gdyż ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy wykazuje błędy natury logicznej (wadliwość rozumowania i wnioskowania) co do istnienia - chociażby pośredniego - związku przyczynowego pomiędzy rzekomym nie przeprowadzeniem przez oskarżonego J. S. szkolenia czy nie wykonaniem innych rzekomo ciężących na Nim obowiązków a zaistnieniem wypadku,

co w konsekwencji doprowadziło do

4) obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 220 § 1 kk, poprzez jego zastosowanie i skazanie na jego podstawie oskarżonego J. S. pomimo tego, że brak jest w niniejszej sprawie związku przyczynowego pomiędzy ewentualnymi uchybieniami wymienionego oskarżonego w dziedzinie bhp, a śmiercią R. A. i ciężkimi obrażeniami ciała E. C. (1);

5) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 7 kpk, gdyż ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy wykazuje błędy natury faktycznej, a to w zakresie ustalenia charakteru stosunku prawnego łączącego w dniu wypadku pokrzywdzonych z (...) Spółką z o.o. w S., a w dalszej kolejności - zakresu obowiązków ciężących na oskarżonym J. S.,

co w konsekwencji doprowadziło do

6) obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 220 § 1 kk, poprzez jego zastosowanie i skazanie na jego podstawie oskarżonego J. S. pomimo tego, że przywołany przepis stosuje się jedynie do ochrony pracowników, a nie osób wykonujących roboty na podstawie umowy cywilnoprawnej;

7) błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mające wpływ na jego treść, a mianowicie :

7.1) błąd w ustaleniu głównym, że osk. J. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu,

7.2) błędy w ustaleniach cząstkowych, a mianowicie :

7.2.1) jakoby przed przystąpieniem do wykonywania prac na budowie pokrzywdzeni nie odbyli instruktażu stanowiskowego z zakresu bhp (str. 1, 21 uzasadnienia wyroku) podczas, gdy faktycznie takie szkolenie odbyło się;

7.2.2) jakoby oskarżony J. S. był osobą odpowiedzialną za bhp na budowie podczas, gdy z prawidłowej oceny materiału dowodowego wynika, że funkcje takie na budowie spełniały inne osoby;

8) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 415 § 5 kpk, poprzez zobowiązanie oskarżonego J. S. do zapłaty nawiazki na rzecz E. C. (1) pomimo wiedzy Sądu I instancji co do toczącego się z powództwa pokrzywdzonego postępowania cywilnego o zapłatę tożsamego roszczenia.

Obrońca J. S. wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie oskarżonego J. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje skarżących okazały się całkowicie bezzasadne.

W pierwszej kolejności odnosząc się do apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego K. R., należy wskazać skarżącemu, że czynu określonego w art. 160 § 1 kk można dopuścić się także poprzez zaniechanie. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi (sygn. akt II AKr 40 / 9 5) przytoczony w apelacji potwierdzający tezę obrońcy, że ze względu na treść art. 160 § 2 kk należy wnioskować, iż przestępstwo określone w art. 160 § 1 kk może być popełnione tylko w formie działania, prezentuje stanowisko dość odosobnione. Odmienne zdanie można odnaleźć w komentarzu do kodeksu karnego pod redakcją prof. Wąską, który to stanowi, że „ występek narażenia na niebezpieczeństwo z art. 160 § 1 kk może być popełniony zarówno przez działania jak i zaniechanie. Znamię narażenia nie musi bowiem wynikać z działania, ale także z zaniechania (...) ” (tak: red. prof. A. Wąsek, prof. R. Zabłocki; Kodeks karny część szczególna Tom I Komentarz do artykułów 117 - 221; C.H. Beck; 4. wydanie; Warszawa 2010; s.454.) Potwierdzeniem tej tezy jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 września 2005r. sygn. akt II AKa 160 / 05. Słuszność powyższego podtrzymana jest także wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011r., sygn. akt II K 177 / 11, wedle którego „ Przypisanie odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 160 § 1 kk wymaga indywidualizacji pokrzywdzonego, to jest wskazani konkretnej osoby, której w wyniku działania [co istotne - przyp. Sąd] (lub zaniechania) sprawcy groziło bezpośrednio niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub utraty życia (...) Zamiar ewentualny określony w art. 160 § 1 kk charakteryzuje się świadomością znaczenia podejmowanych czynności w perspektywie możliwego skutku. Nie chodzi przy tym o świadomość jakiegokolwiek możliwości wystąpienia konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale wyłącznie świadomość wysokiego prawdopodobieństwa takiego skutku, ocenianego w kontekście konkretnych okoliczności faktycznych, bo tylko wówczas można mówić o bezpośredniości niebezpieczeństwa”.

Przychylając się do wskazanej przez Sąd odwoławczy wykładni przepisu art. 160 § 1 kk, nie sposób uznać zasadności zarzutu apelującego, że do uznania sprawstwa K. R. w zakresie przypisanego mu czynu konieczne było stwierdzenie, że ciążył na nim prawny, szczególnie obowiązek opieki nad poszkodowanymi. Wystarczające bowiem było, tak jak ustalił Sąd Rejonowy, dopuszczenie przez K. R. do użytkowania pompy do betonu, której stan techniczny zagrażał bezpieczeństwu osób znajdujących się w jej pobliżu. Istotą strony przedmiotowej czynu określonego w art. 160 § 1 kk jest stworzenie przez sprawcę takiej sytuacji faktycznej, w której istnieje bezpośrednio niebezpieczeństwo, grożące realnie nastąpieniem skutku w postaci śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka. Bezpośredniość realnie grożącego niebezpieczeństwa oznacza, iż w sytuacji przez sprawcę już stworzonej, a więc bez dalszej akcji z jego strony, istnieje duże prawdopodobieństwo nastąpienia w najbliższej chwili wymienionych skutków. Jednak warunkiem odpowiedzialności na podstawie art. 160 § 1 i 2 kk, nie jest wywołanie bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia człowieka z chwilą działania lub zaniechania sprawcy, wystarczy bowiem, że czyn sprawcy wywołał takie niebezpieczeństwo w przeszłości.

K. R. zakupił pompę do mieszanki betonowej z rurociągiem do betonu typ (...) i wysięgnikiem W19 marki (...) o nr fabrycznym (...) w dniu 6 stycznia 2003r. Do dnia zaistnienia przedmiotowego zdarzenia był jej właścicielem przez 4 lata i 10 miesięcy. Producent tego urządzenia uznał za konieczne do bezpiecznej eksploatacji średnio cztery przeglądy techniczne w ciągu roku, w tym jeden przeprowadzony przez jednostkę specjalistyczną w celu zweryfikowania wszystkich spoin wysięgnika metodą nieniszczącą. Nie można odmówić racji twierdzeniu skarżącego, że przy dość nieprecyzyjnie ustanowionych terminach przeglądów przez producenta, odległość czasowa między

kolejnymi badaniami prowadzonymi przez jednostkę specjalistyczną może wynosić nawet 2 lata. Jednak z materiału dowodowego wynika wprost, że urządzenie w czasie, kiedy jego właścicielem był K. R. nie zostało poddane ani jednemu badaniu specjalistycznemu, mimo że producent wymagał dokonania w tym czasie co najmniej dwóch, a nawet trzech kontroli. Biegli, którzy sporządzali opinie dotyczące przyczyn wypadku, stwierdzili, że rozerwanie spoiny łączącej korpus pompy z płytą dolną nie miało charakteru nagłego. Proces osłabiania spoiny był długotrwały. Można przyjąć, że rozpoczął się już w dniu pierwszego użycia maszyny zanim ta stała się własnością K. R., aż do osiągnięcia momentu krytycznego w dniu 31 października 2007r. Istotne jest także, że do rozerwania spoiny nastąpiło w strefie -zgodnie z podstawowymi prawami fizyki - narażonej na największe obciążenia i uznanej przez producenta jako wymagającej szczególnej uwagi. Należy zatem zasadnie wnioskować, że gdyby K. R. poddał maszynę specjalistycznej kontroli, osłabione w trakcie wieloletniej eksploatacji spoiny zostałyby odkryte, to przez odpowiednie przeciwdziałanie wypadkowi można by zapobiec. Nie można zasadnie wnioskować, że okres nawet dwóch lat, byłby wystarczający do takiego pogorszenia się stanu spawu, przy racjonalnym wykorzystywaniu urządzenia, doszłoby do jego złamania. Świadczy o tym przede wszystkim, że przez prawie 5 - letni okres użytkowania pompy przez K. R., do podobnego zdarzenia nie doszło.

Niczym niepodparte jest więc twierdzenie, że zaniechanie przez K. R. zlecenia kontroli specjalistycznych pozostawało bez związku z powstałym uszkodzeniem maszyny budowlanej, które to naraziło na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu E. C. (1) i R. A..

Nie sposób zwolnić oskarżonego od odpowiedzialności za zarzucany mu czyn tylko na tej podstawie, że dokonywał on bieżącej konserwacji we własnym zakresie oraz dokonywał bieżących przeglądów technicznych pojazdu, na którym zainstalowana była pompa do mieszanki betonowej. W trakcie postępowania właściciel pompy nie wskazał, na czym dokładnie owa konserwacja miała polegać. Samo utrzymanie maszyny w czystości i dokonywanie oględzin gołym okiem w celu wyszukania widocznych uszkodzeń i przeprowadzanie drobnych napraw elementów napędowych w żaden sposób nie daje gwarancji sprawności technicznej i bezpieczeństwa użytkownika wiekowej przecież maszyny, tak jak np. czysta karoseria samochodu, nie może świadczyć o sprawności dla przykładu układu hamulcowego tegoż pojazdu. Oskarżony dokonując jak wyjaśnił „serwisowania w jego warsztacie i pod jego nadzorem ” miał na celu przede wszystkim utrzymanie maszyny w stanie pozwalającym na jej zarobkowe wykorzystanie, przy czym bezpieczeństwo użytkownika schodziło na dalszy plan. Świadczy o tym brak jakichkolwiek napraw wysięgnika u jego podstawy, który jak wskazuje producent stanowi newralgiczny element poddawany wysokim obciążeniom w trakcie pompowania betonu. Nie zwalniają od odpowiedzialności karnej K. R.także przeglądy techniczne wykonywane przez stacje kontroli pojazdów. Te bowiem mają na celu ustalenie, czy pojazd jest sprawny technicznie w aspekcie jego właściwości jezdnych i bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Posiadanie w dowodzie rejestracyjnym pieczętki poświadczającej aktualne badanie techniczne nakazuje tylko przyjąć, że samochód ciężarowy marki (...)w dniu zdarzenia był sprawny technicznie i mógł bezpiecznie poruszać się w ruchu drogowym, co jednak nie ma żadnego odniesienia do osadzonej na nim pompy, gdyż ta nie stanowiła elementu jezdnego i nie podlegała kontroli prowadzonej w stacji kontroli pojazdów.

Uwadze Sądu Rejonowego nie umknął także fakt, że K. R. ma wykształcenie techniczne w zakresie mechaniki maszyn i wieloletnie doświadczenie budowlane zdobyte w trakcie prowadzonych przez jego firmę przedsięwzięć. Wzmaga to tylko przekonanie, że powinien on być zdawać sobie sprawę z zagrożenia, jakie wiąże się z użytkowaniem niesprawnej pompy. Oskarżony nie był pierwszym właścicielem urządzenia i nie znał dokładnej jego historii. Wiedział jednakże, że maszyna ma co najmniej 20 lat oraz, że nosi ślady licznych napraw co nawet dla laika stanowi podstawę do zasadnego wnioskowania, że była ona w przeszłości intensywnie wykorzystywana i może być nadwyrężona, zatem przeprowadzenie badania defektoskopowego (obligatoryjnego wedle instrukcji obsługi) jawiło się jako niezbędnym.

Sąd I instancji słusznie uznał, że stan techniczny pompy do mieszanki betonowej w dniu zdarzenia był zły. Do wniosku przeciwnego nie prowadzi wcale stwierdzenie biegłego, że „ widać, że ktoś dba o urządzenie ”. Mimo, że ogólny wygląd zewnętrzny maszyny mógł wskazywać na dbałość i zapewnienie jej właściwej konserwacji, to pompa stanowiła poważne zagrożenie dla życia i zdrowia osób przy niej pracujących. Zagrożenie to wynikało z niewidocznych gołym okiem mikrouszkodzeń spawów obniżających ich wytrzymałość. Zdiagnozowanie tychże mikrouszkodzeń wymagało dokonania przeglądu specjalistycznego zalecanego przez producenta, jak również wynikającego z § 63

ust. 3 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. z dnia 19 marca 2003r.). nakazującego użytkowanie, konserwację i naprawianie maszyn zgodnie z instrukcją producenta, w sposób zapewniający ich sprawne funkcjonowanie.

Obrońca K. R. podnosi w swej apelacji zarzut błędnego ustalenia dotyczącego wieku pompy do betonu. Sąd I instancji przyjął, że urządzenie wyprodukowano w 1978r., zaś skarżący wskazuje, że data pierwszej rejestracji przypada na rok 1986. Mimo, że różnica obu dat wynosi 8 lat, to w opinii Sądu odwoławczego kwestia ta nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Przyjęcie za rok produkcji jednej, czy drugiej daty prowadzi do tego samego wniosku, że pompa w dniu 31 października 2007r. była już stara, mocno wyeksploatowana i wymagająca szczególnej uwagi. Wynika to nie tylko z podanego przez producenta normatywnego okresu użytkowania wynoszącego 7 lat, ale także z wielości śladów napraw, jakie nosi na sobie przedmiotowa pompa. Niezależnie zatem od ustalenia wieku maszyny na 29 czy 21 lat, zagrożenie z korzystania z niej bez specjalistycznego przeglądu wiązało się z tak samo wysokim ryzykiem dla osób przy niej pracujących.

Apelujący podnosi także błąd w ustaleniach faktycznych polegający na tym, że Sąd I instancji stwierdził, że pokrzywdzeni E. C. (1) i R. A. wykonując pracę pompowania betonu nie znajdowali się bezpośrednio pod ramieniem pompy.

W istocie i ta okoliczność nie jest znacząca dla sprawy, gdyż występki K. R. polegał na dopuszczeniu do użytkowania maszyny w stanie technicznym zagrażającym życiu i zdrowiu obsługujących ją osób. Zatem oskarżony dopuścił się czynu zabronionego wcześniej, aniżeli nastąpił jego skutek w postaci czy spowodowania ciężkiego kalectwa E. C. (1), czy śmierci R. A.. Przepięstwo określone w art. 160 § 1 kk, jak już wcześniej wskazano polega na stworzeniu stanu zagrożenia ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu lub utratą życia osoby lub osób, którego skutki mogą nastąpić bez dalszego działania sprawcy. Świadomy stanu technicznego urządzenia sprawca wywołując ów stan zagrożenia godził się bowiem ze skutkami, jakie mogły nastąpić. Zachowanie pokrzywdzonych w trakcie zaistniałego zdarzenia mogło mieć jedynie wpływ na treść orzeczenia wydanego przed sądem cywilnym, w szczególności na kwestię wysokości odszkodowania. Nie rzutuje ono jednak na odpowiedzialność karną K. R., stąd też dla potrzeb niniejszej sprawy w zupełności wystarczające było prawidłowe ustalenie Sądu I instancji, że pokrzywdzeni w krytycznym momencie znajdowali się w strefie pracy niebezpiecznej urządzenia.

Podsumowując, żaden z zarzutów przedstawionych apelacją nie był zasadny i nie mógł doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia. Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych zgodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia te oparte są na całokształcie materiału dowodowego zgodnie z procedurą karną zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie rozprawy. Sąd merytoryczny uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające za i przeciw oskarżonemu. Podstawą faktyczną jego odpowiedzialności karnej było dopuszczenie przez niego stwarzającego zagrożenie bezpieczeństwa urządzenia budowlanego, czego skutkiem była śmierć jednego z pracowników i ciężkie kalectwo drugiego. Skutki te mimo, że wyjątkowo tragiczne dla pokrzywdzonych oraz trudne do zaakceptowania przez oskarżonego, nie były następstwem zaniechań K. R. niemożliwych do przewidzenia. Prace przy betonowaniu należą do szczególnie niebezpiecznych, sprzęt używany do tych zadań waży wiele ton i z samej charakterystyki działania stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia i życia budowlanców, toteż dbałość o jego bezawaryjne funkcjonowanie należy do niezwykle istotnych obowiązków właściciela. K. R. obowiązkowi temu nie sprostał i przyczynił się do śmierci jednego człowieka i ciężkiego kalectwa drugiego, stąd też prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy sprawstwo w Inę i w konsekwencji sankcję karną określoną zaskarżonym wyrokiem, która jest wynikiem prawidłowej realizacji dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 kk.

Apelacja obrońcy J. S. również nie zyskała uznania Sądu odwoławczego.

Stosunek zatrudnienia łączący R. A. oraz E. C. (1) z firmą (...), jak ustalił Sąd I instancji, opierał się na stosunkach prawnych przypisywanych umowie o pracę w rozumieniu kodeksu pracy. E. C. (1) i R. A. mieli określone godziny pracy, jej miejsce, J. S. kierował ich pracą i nadzorował ją. Wynika to nie tylko z protokołu kontroli dokonanej przez PIP, ale również zeznań świadków przesłuchiwanych przed Sądem I instancji.

Zgodnie z art. 22 § 1¹ kp zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 – czyli wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym i pod jego kierownictwem jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy.

Wskazania wymaga, że J. S. po kontroli dokonanej przez PIP, swoich pracowników dotychczas „ zatrudnionych na podstawie umowy o dzieło ”, zatrudnił w sposób adekwatny do charakteru wykonywanych przez nich zajęć, czyli na podstawie umowy o pracę. Nie można przychylić się do stanowiska obrońcy J. S., jakoby ten nie miał świadomości nieprawidłowości w kwestii charakteru zatrudnienia R. A. i E. C. (1) (a także innych jego pracowników). Nieusprawiedliwiona nieświadomość prawa nie zwalnia z jego przestrzegania, a w przedmiotowej sprawie nie sposób dopatrzeć się okoliczności usprawiedliwiających oskarżonego w tym zakresie. Praktyka zatrudniania pracowników budowlanych na podstawie umowy o dzieło wynika nader często z chęci pomniejszenia należnych świadczeń publicznoprawnych, a także pomniejszenia obowiązków pracodawcy wynikających ze stosunku zatrudnienia wobec pracownika. O ile argumentacja, że stosunek prawny z E. C. (1) polegał na postanowieniach umowy o dzieło, gdyż ten podejmując inne prace, potrzebował częstokroć kilku dni wolnego ma jakąkolwiek moc przekonywania, to tyle zawarcia z pozostałymi pracownikami budowlanymi umowy o dzieło w żaden sposób wyjaśnić się nie da. Toteż zasadne jest przyjęcie Sądu merytorycznego (uprawnionego do samodzielnego rozstrzygnięcia w tym zakresie, bez oczekiwania na orzeczenie sądu pracy) odnośnie rozpatrywania stosunku łączącego J. S. i pokrzywdzonych poprzez przyznanie umowy o pracę. Twierdzenie, że oskarżony nie miał świadomości tego, że łączył go z pracownikami stosunek pracy stanowi tylko i wyłącznie linię obrony i nie opiera się na realiach ustalonych w niniejszej sprawie..

Jego inkryminowane zachowanie należało zatem oceniać przyjmując za punkt wyjścia łączący J. S. jako pracodawcę i pokrzywdzonych jako pracowników, stosunek pracy i wszelkie wynikające stąd obowiązki.

W myśl art. 207 § 1 kp J. S. jako pracodawca ponosił odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Do przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy zobowiązywała go także umowa z dnia 14 sierpnia 2007r. zawarta między firmą (...), a należącą do niego (...) sp. z. o.o. Zgodnie z jej postanowieniami przedsiębiorstwo należące do J. S. było zobowiązane do stosowania odpowiednich uszczegółowionych procedur bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym do odpowiednich instrukcji, czy też stosowania bezpiecznych metod wykonania pracy. J. S. był zobowiązany do sporządzenia instrukcji bhp wykonywanych prac betonowych oraz oceny ryzyka zawodowego dla tych prac. Był również zobligowany do przeprowadzenia instruktażu stanowiskowego dla osób pracujących przy betonowaniu. Mimo jasno i precyzyjnie określonych obowiązków z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy, J. S. nie wykonał żadnego z nich.

Nie sposób przyznać racji zarzutowi skarżącej jakoby kto inny, aniżeli J. S. był odpowiedzialny za przestrzeganie przepisów bhp na budowie. Co prawda oskarżony wyjaśniał wielokrotnie, że brygadzystą był E. C. (1), jednakże ustalenia faktyczne dokonane w sprawie nie pozwalają na przyjęcie słuszności tego twierdzenia. E. C. (1) był zaufanym pracownikiem J. S.. Pracował w firmie (...) już dość długo, miał renomę pracownika odpowiedzialnego i rzetelnego. Oczywistym jest, że J. S. zobowiązywał go do wykonywania prac wymagających większego doświadczenia, a także uprawniał go do udzielania wskazówek i pilnowania innych, młodszych stażem pracowników. W żaden sposób z faktu tego nie można jednak wnioskować, że pełnił on funkcję brygadzysty odpowiedzialnego za bezpieczeństwo i higienę pracy - przede wszystkim bowiem nie posiadał odpowiednich ku temu uprawnień, co prawnie wyłączało możliwość przydzielenia mu tego stanowiska. Dla podkreślenia niezgodności z rzeczywistym stanem rzeczy twierdzenia oskarżonego, że E. C. (1) był odpowiedzialny za bhp na budowie należy dodać, że mógł on sobie zdawać sprawę z grożącego jemu samemu zagrożenia z pracy przy pompie (brak szkolenia stanowiskowego), a tym bardziej dla „ powierzonego pod jego pieczę ” R. A..

W tym miejscu wskazać należy także, że niemożliwym jest uznanie słuszności zarzutu skarżącej, jakoby pokrzywdzeni odbyli instruktaż stanowiskowy. Udzielanie im przez oskarżonego wyjaśnień i rad, jak pracę należy wykonać z punktu widzenia technologii pracy, np. żeby zwracali uwagę, aby nie rozpryskiwał się podawany beton, nie nosi w sobie cech instruktażu stanowiskowego. Szkolenie stanowiskowe z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy ma inny charakter i

cehuje się pewnego rodzaju formalizmem, zaś fakt jego przeprowadzenia podlega odnotowaniu czy to w dzienniku budowy, czy też innej dokumentacji. W przedmiotowej sprawie brak jest jakiegokolwiek dowodu na odbycie przez E. C. (1) i R. A. tegoż instruktażu.

Wreszcie należy wskazać skarżącej, że niewłaściwie przyjęła ona istnienie związku przyczynowego pomiędzy uchybieniami oskarżonego, a śmiercią jednego z pokrzywdzonych i kalectwem drugiego, podczas gdy warunkiem dla zaistnienia odpowiedzialności karnej z art. 220 § 1 kk istotny jest związek przyczynowy pomiędzy zaniedbaniem ze strony osoby odpowiedzialnej za bezpieczeństwo i higienę pracy, a wytworzeniem z tego powodu stanu bezpośredniego narażenia pracownika na niebezpieczeństwo. Niewątpliwym w świetle ustaleń Sądu I instancji jest, że J. S., jako właściciel przedsiębiorstwa i pracodawca pokrzywdzonych był odpowiedzialny za zapewnienie warunków pracy bezpiecznych i higienicznych. Ciężły na nim prawne obowiązki niezbędne dla utrzymania stanowiska pracy w stanie zapewniającym bezpieczeństwo dla zdrowia i życia swoich pracowników. Oprócz wymienionych wyżej, Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał także na niezrealizowany obowiązek wyznaczenia strefy niebezpiecznej związanej ze stanowiskiem pracy wysięgnika pompy a także brak bezpośredniego nadzoru nad pracownikami, do którego był zobligowany.

Oczywistym jest zatem, że J. S. poprzez niewykonanie ciężących na nim obowiązków spowodował stan bezpośredniego zagrożenia dla obu pokrzywdzonych, i właśnie to spowodowanie zagrożenia stanowi przedmiot przestępstwa przezeń popełnionego.

Ostatni z zarzutów dotyczy nawiązki orzeczonej na podstawie art. 46 § 2 kk w brzmieniu sprzed zmiany nadanej mu ustawą z dnia 5 listopada 2009r. na rzecz E. C. (1). Skarżąca podnosi, że orzeczenie nawiązki było przedmiotem innego postępowania, które to zostało zakończone wydaniem prawomocnego orzeczenia.

Z protokołu posiedzenia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 września 2009r. wynika, że dopozwaną postanowieniem tego Sądu do udziału w sprawie po stronie pozwanej oprócz K. R., (...) Zakładu (...) została spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...). Jest to więc odmienna prawnie sytuacja procesowa od sytuacji K. R., który został pozwany osobiście, nie zaś spółka przez niego zarządzana.

Oczywistym jest zatem brak tożsamości obu podmiotów i rozbieżny cel orzekania nawiązki od J. S. w postępowaniu karnym i odszkodowania lub zadośćuczynienia od spółki (...) w procesie cywilnym.

Mając na względzie powyższe zasądzenie przez Sąd I instancji nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, Sąd odwoławczy uznał za w pełni prawidłowe.

Także poddane kontroli instancyjnej rozstrzygnięcie o sankcji wobec J. S. jest prawidłowym, bo zgodnym z dyrektywami kary zawartymi w art. 53 kk.

Tak argumentując, Sąd Okręgowy uznając obie wniesione w sprawie za oczywiście bezzasadne, na podstawie art. 437 § 1 kpk, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach dla oskarżycieli posiłkowych tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem pełnomocników w postępowaniu przed Sądem Okręgowym jako drugą instancją orzeczono na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 633 kpk w zw. z art. 634 kpk oraz § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 14 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348, z późn. zm.).

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 633 kpk w zw. z art. 636 § 2 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 i 4 i art. 3 ust. 2 w zw. z art. 8 ustawy z dn. 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (t. j. Dz. U., nr 49 z 1983r., poz. 223 z późn. zm.), nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonych od tych należności.

SSO Maciej Kawalko SSO Jacek Szreder SSO Ryszard Małachowski